

U S T A W A

z dnia 2022 r.

o zmianie ustawy – Kodeks karny

Art. 1. W ustawie z dnia z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2021 r. poz. 2345 i 2447) wprowadza się następujące zmiany:

1) po art. 27 dodaje się art. 27a w brzmieniu:

„Art. 27a. Nie popełnia przestępstwa, kto wyraża przekonanie, ocenę lub opinię, związane z wyznawaną religią głoszoną przez kościół lub inny związek wyznaniowy o uregulowanej sytuacji prawnej, jeżeli nie stanowi to czynu zabronionego przeciwko wolności sumienia i wyznania lub publicznego nawoływania do popełnienia przestępstwa lub pochwały jego popełnienia.”;

2) art. 195 i art. 196 otrzymują brzmienie:

„Art. 195 § 1. Kto przeszkadza publicznie wykonywaniu aktu religijnego kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej,

podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto przeszkadza pogrzebowi, uroczystościom lub obrzędom żałobnym.

Art. 196 § 1. Kto publicznie lży lub wyszydza kościół lub inny związek wyznaniowy o uregulowanej sytuacji prawnej, jego dogmaty lub obrzędy,

podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto publicznie znieważa przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych.

Art. 2. Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

1. Wstęp

Zasadniczym założeniem, które legło u podstaw prac nad niniejszym projektem była potrzeba wzmocnienia ochrony prawnokarnej przed czynami godzącymi w tak fundamentalną wartość, jaką jest wolność sumienia i religii. Państwo Polskie uznaje niezbywalną i przyrodzoną godność osoby i z niej wywodzi wolności i prawa człowieka i obywatela (art. 30 Konstytucji RP). Poszczególne gwarancje wolności sumienia i religii zostały wpisane w treść Konstytucji RP, umów międzynarodowych oraz ustaw. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia każdemu człowiekowi wolność sumienia i religii (art. 53 ust. 1), a także wolność uzewnętrzniania swojej religii (art. 53 ust. 2). Rodzice mają konstytucyjnie gwarantowane prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem (art. 48 oraz art. 53 ust. 3 Konstytucji). Zgodnie z art. 53 ust. 5 Konstytucji, wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób. Niedopuszczalne są zatem próby ograniczania albo wręcz likwidowania wolności uzewnętrzniania religii w sposób i w zakresie innym niż wprost wskazane w ustawie. .

Wolność wyznania jest – obok wolności myśli i wolności sumienia – jedną z trzech wolności chronionych na gruncie art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: Konwencja). Powołany przepis odnosi się do sfery „przekonań osobistych i religijnych jednostki”. Art. 9 ust. 1 tej konwencji chroni ponadto wolność uzewnętrzniania – indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie – swego wyznania lub przekonań.

W świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w odniesieniu do art. 9 Konwencji na państwie ciąży obowiązek zapewnienia pokojowego współistnienia wszystkich religii i osób nieutożsamiających się z żadną religią. By zagwarantować rzeczywistą możliwość manifestacji własnych przekonań religijnych, państwo ma obowiązek zapewnić, aby wspólnoty religijne i ich członkowie mogli w spokoju korzystać z praw i wolności gwarantowanych przez art. 9. Państwo ma obowiązek podjąć stosowne środki dla ochrony tych praw i wolności, zapewniając szacunek dla religii (Begheluri przeciw Gruzji,

Dubowska i Skup przeciw Polsce). Takim środkiem jest również penalizacja niektórych form postępowania, niezgodnych z zasadą poszanowania wolności myśli, sumienia i religii innych osób. Jednocześnie Konwencja „chroni akty kultu i nabożeństwa, które są sposobami praktykowania religii lub przekonań w ogólnie uznanej formie”, a zatem dopuszczalne są „instrumenty prawne mające zagwarantować, aby osoby postronne nie przeszkadzały w modlitwie i innych praktykach religijnych.”. Jak orzekł Europejski Trybunał Praw Człowieka, władza państwowa jest uprawniona, by karać za zachowanie polegające na wtargnięciu, przerwaniu czy spowodowaniu zakłócenia ceremonii religijnej (Bulgaru przeciw Rumunii).

Ze swej istoty wolność sumienia dotyczy suwerennej sfery przeżyć każdego człowieka, jego zdolności do wyboru takiego światopoglądu, jaki uważa za prawdziwy. Natomiast wolność religii polega na swobodnym podejmowaniu decyzji co do utrzymywania i rozwoju swych więzi z Bogiem i uzewnętrzniania jej w relacjach międzyludzkich. Wolność sumienia i religii jako niekwestionowane dobro prawne jest przedmiotem ochrony ze strony państwa. Zakres tej ochrony obejmuje również ochronę karną, która polega na zabezpieczeniu społeczeństwa bądź poszczególnych jednostek przed przestępstwami, czyli społecznie szkodliwymi, a przez to karygodnymi czynami stanowiącymi naruszenie, lub stwarzającymi zagrożenie dla dóbr prawnych.

Prawo karne ma za pomocą swoich instrumentów służyć ochronie dóbr prawnych. Dla realizacji tych celów niezbędne jest odpowiednie ukształtowanie zakresu znamion typu czynu zabronionego. Zadaniem państwa jest takie ukształtowanie przepisów karnych, aby istniejące normy skutecznie spełniały swoją funkcję ochronną. Państwo prawa nie może dopuszczać, aby jego obywatele i inne osoby będące pod jego ochroną były atakowane ze względu na wyznawaną religię; nie może również dopuszczać do profanowania miejsc i przedmiotów kultu religijnego.

W Polsce coraz częściej dochodzi do przybierających różne formy ataków na chrześcijan ze względu na ich przynależność religijną. Jak wynika z raportu Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości (Raport przedstawiający przypadki naruszenia prawa do wolności religijnej w Polsce, w odniesieniu do chrześcijan w 2019 r.) „w roku 2019 można było zaobserwować szereg aktów wandalizmu w postaci zniszczonych bądź uszkodzonych pomników, przydrożnych figur, kościołów i innych obiektów, a także liczne profanacje świątych dla chrześcijan osób i symboli. Kierowane wobec duchownych akty agresji kończyły się pobiciem,

a ośmieszanie, parodiowanie i dyskryminowanie chrześcijan w przestrzeni publicznej (tak w rzeczywistości jak i w Internecie) stało się niemal powszednie”. Autorzy raportu podkreślają, że „akty nienawiści w stosunku do chrześcijan rodzą napięcia społeczne, a także u osób wierzących poczucie zagrożenia, strachu, zawstydzenia, nieakceptowania ze względu na swoją przynależność religijną i chęć jej manifestowania. Część sprawców nie została ukarana za działania naruszające wolność religijną obywateli, co rodzi pytanie o skuteczność prawa w Polsce. Respektowanie i szanowanie prawa do wolności religijnej przynosi korzyści nie tylko osobom wierzącym, ale również sprzyja całemu społeczeństwu dzięki promowaniu pokojowego współistnienia wśród obywateli”. Jak wynika z raportu, w Polsce coraz częściej dochodzi do ataków na miejsca kultu, na symbole religijne, ceremonie religijne, a także do fizycznych ataków na duchownych. Można dodać, że liczba tych spraw jest prawdopodobnie w znacznym stopniu ciemną liczbą, bowiem nie wszystkie przypadki są zgłaszane organom ścigania.

2. Zmiana art. 195 k.k.

Ujawniające się negatywne zjawiska społeczno-kulturowe, przejawiające się m. in. w publicznych i niejednokrotnie bardzo wulgarnych atakach na osoby wierzące i sprawujące kult religijny, profanowaniu świątyń i przedmiotów kultu religijnego, związane są również z deficytem prawnokarnej ochrony w zakresie wolności sumienia i religii, co prowadzi do wniosku, że przysługujące w tym zakresie obywatelom, wynikające z Konstytucji gwarancje, nie są przez państwo dostatecznie realizowane.

Dla osiągnięcia zakładanego przez ustawodawcę celu tj. ochrony tych wolności, konieczna jest zmiana art. 195 k.k.

Projekt proponuje likwidację znamienia złośliwego charakteru zachowania sprawcy, które ogranicza karalność do działania sprawcy z zamiarem bezpośrednim kierunkowym (cum dolo directo colorato). Znamień „złośliwości” jest znamieniem archaicznym, a w realiach współczesnego życia społecznego — nie nadającym się do utrzymania, ponieważ sprawcy takich czynów coraz częściej dopuszczają się ich ze względu na wrogość przejawianą przez nich do osób wierzących, kościołów i związków wyznaniowych, albo deklarują określoną motywację ideologiczną, w ich przekonaniu uzasadniającą naruszanie przez nich prawa innych osób do wyznawania i uzewnętrzniania religii. W myśl obecnych pojęć zachowania

motywowane takimi względami nie są popełniane „złośliwie”. W takich sytuacjach postępowania są umarzane, a sprawy kierowane do sądu dotyczą co najwyżej wykroczeń z art. 51 k.w. W świetle gwarancji konstytucyjnych (art. 25 ust. 2 i art. 53 ust. 2 Konstytucji RP) publiczne sprawowanie aktów religijnych stanowi samoistny przedmiot ochrony, a motywacja sprawcy nie powinna mieć znaczenia dla bytu przestępstwa, lecz co najwyżej dla wymiaru kary. Zapewnienie efektywnej prawnokarnej ochrony przed naruszeniami wolności sumienia lub wyznania wymaga szerszego ukształtowania strony podmiotowej czynów zabronionych z art. 195 k.k., gdyż sprawcy działają również w wyniku innych niż złośliwość, lecz również nagannych motywacji, ale w obecnym stanie prawnym nie ponoszą oni odpowiedzialności karnej pomimo bezspornego naruszenia przysługujących każdemu człowiekowi gwarancji nieskrępowanego uzewnętrzniania własnych przekonań religijnych. Należy więc objąć karalnością każde umyślne działanie sprawcy.

3. Zmiana art. 196 k.k.

W Kodeksie karnym z 1932 r. uczucia religijne stanowiły przedmiot ochrony przepisów ujętych w rozdziale zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko uczuciom religijnym”. Odpowiadający obecnemu art. 196 k.k. przepis art. 173 k.k. z 1932 r. stanowił, że karze więzienia do lat 3 podlega ten, kto publicznie lży lub wyszydza uznane prawnie wyznanie lub związek religijny, jego dogmaty, wierzenia lub obrzędy, albo przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do wykonywania jego obrzędów religijnych. Natomiast aktualna treść przestępstwa z art. 196 k.k. pochodzi z art. 5 *dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania*, który z założenia służył do ograniczania i represjonowania osób wierzących, i stamtąd została przeniesiona do Kodeksu karnego z 1969 r., a następnie automatycznie przeniesiona do Kodeksu karnego z 1997 r. Jest oczywiste, że w okresie władzy komunistycznej dogmaty i obrzędy religijne nie mogły być chronione przed znieważaniem, ponieważ państwo w tamtych czasach intensywnie szerzyło ateizm, czego przejawem była tolerancja dla wyszydzania i znieważania dogmatów i obrzędów. Nie istnieje jednak żaden racjonalny powód, aby w państwie demokratycznym, zobowiązanym do ochrony wolności religijnej obywateli, zachowywać okrojony kształt przepisu, wywodzący się z tamtych czasów. Obecne brzmienie art. 196 k.k. nie uwzględnia ponadto zmieniających się realiów społeczno-kulturowych. Wbrew orzecznictwu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, przez niektóre

środowiska propagowane jest przekonanie, że wolność wyrażania poglądów może również polegać na znieważaniu religii i osób wierzących. Z uwagi na powyższe, projekt w części dotyczącej art. 196 k.k. rezygnuje ze znamienia „obrazy uczuć religijnych” i rozszerza znamiona tego przestępstwa o publiczne lżenie lub wyszydzanie dogmatów lub obrzędów kościoła.

Wskazać należy, że np. we współczesnym prawie niemieckim, które penalizuje, podobnie jak prawo polskie, czyny godzące w wolność religii i jej uzewnętrzniania, konstrukcja przepisów oparta jest na znamionach obiektywizujących rezultat działania sprawcy, i niestosowane są znamiona o charakterze subiektywnym, odwołujące się do odbioru jego zachowania przez poszczególne osoby, takie jak występujące w obecnym brzmieniu art. 196 k.k. znamię „obrazy uczuć religijnych”. Art. 166 kodeksu karnego niemieckiego przewiduje, podobnie jak było to w przedwojennym prawie polskim, penalizację zachowania polegającego na obrazie lub zniesławieniu religii, kościoła czy związku wyznaniowego, a także instytucji i obyczajów religijnych, w tym również poprzez rozpowszechnianie materiałów. Zachowanie takie jest karane niezależnie od tego, czy obraża czyjekolwiek uczucia; jedynym kryterium w prawie niemieckim jest ocena zachowania lub materiałów pod kątem ewentualności, że mogły one potencjalnie doprowadzić do zakłócenia porządku publicznego.

Wskazuje się również w literaturze prawa karnego, że „analiza obecnego kształtu kryminalizacji w przypadku przestępstwa obrazy uczuć religijnych upoważnia do wyrażenia poglądu, iż kształt ten nie jest optymalny, bo generuje on problemy interpretacyjne (Ł. Pohl, Zestawienie proponowanych zmian legislacyjnych (w:) P. Sobczyk (red.), Prawa ochrona wolności sumienia i religii. Stan de lege lata oraz postulaty de lege ferenda, Warszawa 2020, s. 398-399). Wielokrotnie zgłaszany w piśmiennictwie postulat usunięcia z art. 196 k.k. znamienia w postaci „obrażania uczuć religijnych innych osób” (ibidem), stanowi dodatkowy argument uzasadniający dokonanie projektowanej nowelizacji tego artykułu.

W obecnym stanie prawnym ściganie za to przestępstwo uzależnione jest od indywidualnego odczucia wiernych. Po zmianie nie będzie to konieczne, z uwagi na obiektywizację strony przedmiotowej przestępstwa. Za konstrukcją taką przemawia dodatkowo fakt, że publicznie znieważanie przedmiotu czci religijnej albo lżenie lub wyszydzanie kościoła lub związku wyznaniowego narusza zarówno wolność innych osób do spokojnego wyznawania własnej religii, jak też może potencjalnie doprowadzić do pogłębienia podziałów społecznych i zakłóceń porządku publicznego.

4. Wprowadzenie art. 27a Kodeksu karnego

Jak wskazano wyżej, niezbędnym elementem wolności sumienia i wyznania jest wolność uzewnętrzniania własnych wierzeń religijnych oraz opartych na wierzeniach poglądów etycznych, moralnych czy społecznych. Wolność ta we współczesnym świecie jest coraz bardziej zagrożona, zwłaszcza gdy chodzi o poglądy oparte na religii chrześcijańskiej.

Ograniczanie wolności religijnej przebiega dwutorowo – poprzez działania ustawodawcze lub inne działania organów państwa, albo zachowania podejmowane przeciwko osobom wierzącym przez osoby fizyczne lub organizacje.

Poglądy oparte na światopoglądzie religijnym, zwłaszcza chrześcijańskim, lub do niego nawiązujące, są coraz częściej zwalczane w sferze publicznej, w tym z wykorzystaniem środków masowego przekazu, a nawet zakazywane, również przy użyciu represji karnej. Dotyczy to zwłaszcza wyrażanych przez chrześcijan opinii, ocen lub przekonań dotyczących aborcji, związków homoseksualnych, transseksualizmu czy panseksualizmu.

W Kalifornii czarnoskóry pastor Walter Hoy został skazany w 2009 r. na 30 dni aresztu, ponieważ przed kliniką aborcyjną trzymał poster z napisem „Jezus kocha ciebie i twoje dziecko”. Pastor uważa, że aborcja jest formą eksterminacji Afro-Amerykanów.

W Niemczech doszło niedawno do skazania polskiego księdza za „podżeganie do nienawiści”, polegające na opublikowaniu w specjalistycznym miesięczniku poświęconym teologii artykułu, gdzie padały krytyczne wypowiedzi odnośnie pedofilii wśród duchownych.

W Wielkiej Brytanii i Szwecji kilkakrotnie już aresztowano lub zatrzymywano chrześcijańskich pastorów za publiczne głoszenie, że małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny, przy czym w Wielkiej Brytanii twierdzenie takie było uznawane za karalną zniewagę w stosunku do homoseksualistów. W kwietniu 2021 70-letni pastor John Sherwood, który publicznie głosił chrześcijański pogląd na małżeństwo, został zatrzymany za znieważanie homoseksualistów i zakłócanie porządku publicznego, mimo że pastor nie wspominał o homoseksualistach, a mówił wyłącznie o małżeństwie. W 2013 roku kapelan ewangelicki Tony Miano został zatrzymany w Londynie za „mowę homofobiczną, która mogła wywołać niepokój lub stanowić zniewagę”, bowiem publicznie twierdził, że homoseksualny styl życia jest niezgodny z moralnością chrześcijańską. W Szwecji w 2004 roku pastor zielonoświątkowy

Ake Green został skazany za ostre wypowiedzi przeciw homoseksualizmowi. W Kanadzie w czerwcu 2019 r. w Toronto zatrzymano pastora Davida Lynna za publiczne głoszenie Ewangelii — pastor bowiem głosił, że Jezus umarł za grzeszników, a wszyscy ludzie, niezależnie od tego, czy są hetero- czy homoseksualni, są grzesznikami.

W Finlandii przez ponad rok trwało postępowanie karne przeciwko autorce i wydawcy broszury wyjaśniającej chrześcijański pogląd na małżeństwo. Autorka Paivi Rasanen jest posłanką do parlamentu, wydawca Juhana Pohjola jest biskupem luterańskim. W broszurze zacytowano fragmenty Biblii uznane przez oskarżyciela za „mowę nienawiści”. Ponadto zarzucono posłance, że w 2019 r. w tweecie skierowanym do zboru luterańskiego, dotyczącym parady Gay Pride, użyła cytatu z Biblii. W toku postępowania oboje byli poddawani kilkakrotnym wielogodzinnym przesłuchaniom, zaś przesłuchujący policjanci wyrażali pogląd, że Biblia powinna być zakazana jako „mowa nienawiści”. Jak wynika z informacji medialnych, prokurator utrzymywał w toku procesu, że używanie słowa „grzech” jest napastliwe i szkodliwe dla innych osób — co implikuje, że słowo „grzech”, niezbędne dla teologii chrześcijańskiej, nie powinno być używane. W dniu 30 marca 2022 r. oboje zostali uniewinnieni, ponieważ sąd rejonowy orzekł, że nie jest zadaniem sądu ocena cytatów z Biblii. Wyrok jest nieprawomocny.

Z kolei w Kanadzie, w sprawie Saskatchewan Human Rights Commission v Whatcott z 2013 r., sąd uznał, że nie wolno cytować tych fragmentów Biblii, które wyrażają niechęć wobec jakiejś grupy osób albo takie osoby znieważają. Wyrok dotyczy również tych fragmentów Biblii, które krytycznie wypowiadają się o grzesznikach, kłamcach, ludziach rozlewających krew niewinnych czy krzywoprzysięzcach.

Wspólnym mianownikiem wszystkich tych sytuacji jest fakt, że stroną atakowaną, represjonowaną i karaną, a przez to pozbawianą prawa do swobody wypowiedzi, są osoby wyrażające poglądy oparte na religii chrześcijańskiej.

Z uwagi na powyższe celowe jest wprowadzenie w polskim prawie karnym regulacji, która będzie chronić prawo do wyrażania poglądów i opinii związanych z wyznawaną religią. Oczywiście prawo to nie może być nieograniczone. Jego granicą powinny być wypowiedzi skierowane przeciw wyznawcom innych religii i mające charakter przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania, a ponadto swoboda wypowiedzi nie może łączyć się z publicznym nawoływaniem do popełnienia przestępstwa lub pochwałą jego popełnienia. Proponowany przepis wyłączy odpowiedzialność karną osoby korzystającej z wolności słowa i wolności wyrażania przekonań w sytuacjach, gdy wyrażane przez nią przekonania, oceny lub

opinie znajdują oparcie w akceptowanym przez tę osobę systemie wartości, a równocześnie nie godzą w porządek prawny lub wolność sumienia i wyznania innej osoby. Tym samym projektowany przepis wzmocni gwarancje przysługujące każdemu z mocy art. 53 ustawy zasadniczej.

Zgodnie z przepisem końcowym ustawa wejdzie w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia, co jest terminem uzasadnionym, a równocześnie wystarczającym, z uwagi na charakter i zakres regulacji objętych projektem.